

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, pomaganie Żydom, ukrywanie Żydów

„Marysia Szyszkowska została odznaczona za pomaganie Żydom”

Sąsiedzi na Ponikwodzie przechowywali Żydów. Niedaleko nas, to jest w bliskości 200, 300 metrów, mieszkali państwo Szyszkowscy. Ja w tym czasie utrzymywałem stosunki z nimi, bo tam było dwóch chłopców i dziewczyna: Wacek, Mietek i Marysia, oni byli starsi ode mnie. Stosunki były utrzymywane z nimi raczej bardzo koleżeńskie i w czasie okupacji często tam do nich chodziłem. W każdym bądź razie po wojnie jak spotkałem się z nimi, w 1944 roku, to Mietek i Wacek mówili do mnie: „Byłeś nieświadomy, że przechowujemy. Mogłeś trafić idealnie, że przechowujemy Żydów”, a ja mówię: „Ja zwróciłem uwagę i skojarzyłem, że dlaczego wasza mama nie chce mnie tam wpuścić, później jak ta deska się odsunęła, tam dziura jest, nie ma zboża, snopy tylko u góry są a tu ten, że coś tam chowasz, ale nie przypuszczałem, że to akurat”. No ale takie były przypadki.

Jak długo ukrywali Żydów? Ja myślę, że oni na pewno byli do samego wyzwolenia. To mogło trwać kilka lat. Pani Szyszkowska w międzyczasie umarła i nimi zajmowała się jej córka, Marysia. Ona potem została odznaczona przez Żydów. No na pewno ona tam im nosiła jedzenie czy coś, trudno mi powiedzieć więcej szczegółów, nigdy się o to nie pytałem. Raczej nie pytałem, nie byłem zainteresowany tym jak oni tam przybyli, w jaki sposób, no w każdym razie Niemcy tam przywozili więźniów z obozu na Majdanku, więźniowie pracowali w polu, a odległość do Szyszkowskich była bardzo bliska, tak że to wszystko się działo pod samą latarnią że tak powiem.

Data i miejsce nagrania	2019-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"